

Seria Wielkie I

SHOUD 6 – Z udziałem Adamusa, w przekazie Geoffreya Hoppe.

Prezentowany w Karmazynowym Kręgu 7 marca 2026

www.crimsoncircle.com

Manifestacja z nową inteligencją

ADAMUS: Jestem Kim Jestem, Adamusem z Bardzo Suwerennej Domeny.

Witajcie, droga Shaumbro. Kiedy teledysk leciał, byłem zajęty wczuwaniem się we wszystkie energie. Nie musiałem ich zbierać; to wy zbieracie się sami, ale byłem zajęty wczuwaniem się w pole, które tu tworzymy. Wy oczywiście macie swoje własne pole, swoją własną energię.

Jesteś suwerenną istotą. Czasami o tym zapominasz, ale naprawdę jesteś suwerenną istotą. A to pole może tworzyć pola relacyjne, czy to z inną osobą, czy z grupą ludzi, a w tym przypadku z całą Shaumbką, którą tu dziś zgromadziliśmy.

Poświęć chwilę, by poczuć swoje pole, a następnie pole relacyjne. Ach, ach, ach, nie jest to coś mentalnego. To uczucie, a to ogromna różnica. Widzisz, od razu poczułem, że przechodzisz w tryb myślenia. Nie, tryb odczuwania to wzięcie głębokiego oddechu i powrót do swoich korzeni, do naturalnego stanu bytu, w którym jesteś istotą bardzo zmysłową, istotą czującą, a nie tylko mentalną. Więc bierzesz dobry, głęboki oddech i czujesz swoje pole, bez definicji.

(pauza)

I wtedy wczuwasz się w pole, które tworzymy, z każdym, kto ogląda teraz, na żywo, z każdym, kto będzie oglądał to w przyszłości. Są częścią tego pola. A nawet częścią tego pola są wszystkie poprzednie Shoudy. Częścią pola są Tobiasz, Kuthumi, Dr Agoni, wszyscy oni. Wczuwasz się w pole i widzisz, jeśli to jest mentalne, jeśli wchodzisz w mentalne odczucie pola – to naprawdę myślenie o polu – wtedy robi się dezorientująco. Wtedy wiesz, że jesteś mentalny; nie tylko czujesz.

Zaczynasz myśleć o wszystkich tych nazwiskach, które właśnie wymieniłem, i o tym, jak bardzo zagmatwana i chaotyczna musi być to pole. Nie, to myślenie, a myślenie właśnie to powoduje. Tworzy chaos, zamieszanie, warstwy złożoności.

Prawdziwe uczucie jest bardzo proste. Jest bardzo świadome. I nie jest czymś, co koniecznie trzeba od razu opisać. To doznanie.

Więc weźmy teraz dobry, głęboki oddech. Wczuj się w swoje pole. To nie twoja tożsamość. To naprawdę nie twoja tożsamość. Tożsamość jest w pewnym sensie podzbiorem twojej dziedziny, ale jest w pewnym sensie fałszywa. Nie odzwierciedla tak naprawdę tego, kim jesteś. Wczuj się w swoje *pole*. I jest w nim coś wyjątkowego. I znowu, nie próbuj przyklejać mu etykietki ani definiować. Po prostu weź dobry, głęboki oddech...

(pauza)

... i pozwól mu do siebie przyjść. Nie poddawaj się. Pozwól, by to zmysłowe uczucie przyszło do ciebie.

A potem, w resztę pola, z całą resztą Shaumbry, ze wszystkim innym, bierzesz dobry, głęboki oddech i czujesz to. To takie piękne, proste uczucie, a jednocześnie pełne. To nie jest kwestia mentalnego myślenia. Jest taka różnica i właśnie do tego zmierzamy. Właśnie to robimy.

Zaczęliśmy dużo o tym mówić na wydarzeniu Merlin we wrześniu, na Wyspie Nowej Świadomości, i teraz faktycznie do tego zmierzamy. I teraz faktycznie dokonujemy tej transformacji w kierunku prawdziwych inteligencji. Dokonujemy tej transformacji. Nie tego (wskazuje na nagłówek) rodzaju inteligencji. Dokonujemy transformacji w kierunku prawdziwej inteligencji i to, co chcę dzisiaj zrobić w tym Shoudzie, to może trochę mniej gadania niż zwykle, może trochę dłuższa meraba, ale teraz przechodzimy do praktycznej części.

Zdobywanie praktycznego doświadczenia

A część praktyczna to... manifestacja. Nie tylko jakieś wzniosłe koncepcje, nie ezoteryczne dyskusje, ale to, co faktycznie dzieje się na poziomie praktycznym.

Cały czas czuję w Shaumbrze, dokąd zmierzacie. W zeszłym miesiącu, podczas Shoudu, powiedziałem: „Och, miałem zamiar pójść w jednym kierunku, a nagle to się zmieniło”. Tak, właściwie planowałem, że będziemy naciskać trochę mocniej, cały czas doskonale zdając sobie sprawę z tego, co się z wami dzieje. I to właśnie dr Agoni i Kuthumi powiedzieli: „Zatrzymajmy się i weźmy głęboki oddech. Przestańmy już”.

I teraz skupiamy się na praktyce, a to jest ta część, którą ludzie naprawdę kochają, bo odbyliśmy już wszystkie te dyskusje, ale jak tam twoje życie? Jak tam twoje życie?

Jeśli chodzi o metafizykę, dokąd zmierzamy z tym wszystkim, naprawdę przejmując inicjatywę, to jest ekscytujące. To fajne – zazwyczaj, czasami nie – ale ekscytujące i niemal czujesz, że w twojej dziedzinie, na tej wiodącej ścieżce, na której jesteście i co robimy, jest to tak różne od wszystkiego innego. Nie mówię, że elitarne, ale inne, bo masz odwagę. Jesteś gotów tam pójść. Zostawiłeś za sobą tak wiele innych rzeczy. Jesteś gotów tam pójść.

Ale po części chodzi o to, że patrzysz na swoje życie i pytasz: „Ale jaki wpływ to miało na mój świat zewnętrzny? Co to wszystko tak naprawdę dla mnie znaczy?”. I w pewnym momencie masz dość całej tej ezoteryki i mówisz: „Dobra, ale teraz wprowadźmy jakieś zmiany w moim życiu”.

To jest punkt zwrotny, który chcę dziś osiągnąć. I nie robimy tego przez naciskanie, żądanie, modlitwę czy cokolwiek w tym stylu. Nie, chodzi o to, tak, o przyzwolenie. Chodzi o świadomość, by rozpoznać, że masz świadomość, masz wszystkie narzędzia, wszystkie relacje, w tym relację ze swoim co-botem, relację z innymi Shaumbra, relację ze mną, cokolwiek to znaczy. A teraz przejdźmy do praktycznej części twojego życia. Myślę, że to bardzo ważne.

Brzmi naprawdę dobrze, prawda? I mówisz: „Skrećmy za róg”, prawda? I to brzmi jak: „Dobra, zaczynajmy”. Ale to wiąże się ze zmianami. Z nadejściem czegoś nowego. I to wiąże się – i mocno to podkreślam – ze świadomością, że rzeczywiście jesteś twórcą. I potencjalnym lękiem, że „jestem twórcą”. Czy jesteś gotowy, żeby się z tym uporać? Czy jesteś gotowy pozwolić tej kreatywności, twórczości w tobie wyjść na światło dzienne i zmanifestować się w życiu?

Oczywiście, każdy mówi: „Nie, chcę tego, chcę tego”. Ale to porusza wiele kwestii, starych kwestii, dotyczących tego, czy podejmiesz właściwe decyzje? Co, jeśli stworzysz coś w rodzaju potwora w stylu Frankensteina? Co, jeśli stworzysz złe rzeczy? Co, jeśli stare osady samego siebie w stylu: „O rany, mam w sobie to zło” i „Mam te demony” – a może kiedyś je miałem – „A co, jeśli to wyjdzie z moich dzieł?”. Więc następuje wahanie, pauza. To tak, jakby powiedzieć: „Nie jestem pewien, czy naprawdę jestem na to gotowy. Kilka małych miłych rzeczy w moim życiu”, ale mówię o prawdziwym stworzeniu i prawdziwej manifestacji. Czy jesteś na to gotowy?

Więc teraz chcę się w to wczuć.

Znow, masz wszystkie narzędzia. Zawsze je miałeś, ale teraz zaczynasz je rozpoznawać. Zaczynasz rozpoznawać takie rzeczy jak energia, światło i świadomość – wszystko to, czego musiałeś być świadomy teraz, aby przejść do następnego kroku, do praktycznej manifestacji w swoim życiu.

Chcę, żebyś się w to wczuł przez chwilę, ty jako twórca. Może to wywołuje u ciebie lekką zgagę, na przykład: „O nie, nie jestem pewien, co chcę stworzyć” i „Co, jeśli stworzę coś niewłaściwego?”. Pojawia się więc to wahanie, ten rodzaj lęku – lęk twórcy, jak to nazwę – bo co, jeśli naprawdę, naprawdę mógłbyś stworzyć to, co wybierzesz? Oczywiście nie dla innych. Nie chcesz się w to wplątywać. To jak zła forma czarów. Nie dla innych, a to musi być jasno określone z góry. Tworzysz dla siebie. Inni w twojej orbicie energetycznej mogą być tym dotknięci. Może nie, to nie ma większego znaczenia, ale tworzysz dla siebie.

Nasuwa się pytanie: Co tworzysz? Co tworzysz? To bardzo ważne. Czy tworzysz coś bardzo praktycznego, fizycznego? Czy tworzysz więcej dostatku w swoim życiu? A może tworzysz szczęście, radość? Czy tworzysz głęboką wiedzę?

No cóż, znowu jest ta tendencja, którą wszyscy mieliście, szczególnie z powodu waszych poprzednich wcieleń, ale to jest coś w stylu: „Tworzę piękny, spokojny świat bez wojen”. Ojej! Przestańcie już. To nie do was należy decydowanie i to nie jest współczucie. To niech każdy inny zdecyduje, czego chce.

Nie jesteś tu po to, by ratować świat. Pamiętaj, próbowałeś już tego i nie wyszło najlepiej. Jesteś tu po to, by współczuć każdemu, jego wyborom, ale co chcesz *stworzyć* dla siebie w swoim życiu, właśnie teraz?

Chcę, żebyście się w to wczuli i niekoniecznie próbowali odpowiedzieć na to pytanie teraz, ponieważ otrzymacie szeroką gamę mentalnych idei, myśli i obrazów, a wasza ludzka tożsamość będzie skakać tam i z powrotem, „Czego naprawdę chcę? Czy chcę psa? Czy chcę nowego romantycznego związku? Czy chcę dużo dostatku? Czy chcę zdrowia?” Wszyscy kiwacie głowami na każde z nich, „Tak”. (chichocząc) To jak ta kiwająca się głowa, „Tak, tak, chcę tego wszystkiego”. Ale chcę, żebyście naprawdę się w to wczuli, ponieważ kiedy

skręcamy za ten róg, kiedy naprawdę rozumiecie dynamikę energii i obecności, co chcecie stworzyć?

Czy to codzienne, typowe rzeczy? Może lepszy samochód? Może chcesz stworzyć szkołę, w której uczysz wszystkiego, czego się nauczyłeś. Zanim to zrobisz, po prostu zatrzymaj się i zrób pauzę. Są dobre i złe strony. Ale chcę, żebyś naprawdę się w to wczuł, co chcesz stworzyć?

Ponownie, nie odpowiadaj teraz na pytanie. To część pracy domowej. Zazwyczaj nie odrabiamy prac domowych podczas Shoudów, rezerwujemy je głównie w Keahaku i warsztatach, ale to wszystko. Z praktycznego punktu widzenia, co chcesz zmanifestować w swoim życiu? Może to być coś emocjonalnego, może to być coś fizycznego, może to być coś bardzo, bardzo praktycznego. Ale chcę, żebyś się w to wczuł. To trochę podchwytliwe pytanie, do którego wrócę później. Ale teraz weźmy dobry, głęboki oddech i zanurmy się w polu, które wspólnie tworzymy.

(pauza)

W dzisiejszej dyskusji chciałbym poruszyć temat inteligencji. Inteligencji.

Inteligencja

Shaumbra to całkiem inteligentna grupa. Ale nie mam tu na myśli waszego IQ. Wasze IQ jest całkiem niezłe, ale nie o tym mówię. To stara inteligencja, na której ludzie skupiają się od dawna – na swojej inteligencji mentalnej. Wielu z was jest bardzo inteligentnych. Macie wiele dyplomów. Macie mnóstwo inicjałów za swoimi imionami, których nikt nie wie, co oznaczają. Jesteście bardzo inteligentni.

Powodem, dla którego jesteś inteligentny z mentalnego punktu widzenia, jest to, że potrafisz całkiem dobrze rozumieć energie. Wczuwasz się w kod energii. Wczuwasz się nie tylko w mentalną część tego, co próbujesz zrobić, ale istnieje inny poziom odczuwania, który pozwala ci rozumieć matematykę nieco lepiej niż większość, nauki ścisłe, języki czy cokolwiek innego. Masz więc ten poziom inteligencji. Ale ja mówię o innym rodzaju inteligencji.

Ludzie umieścili inteligencję umysłową na szczycie piramidy. To najważniejsze: jak jesteś mądry? Jak wypadasz w porównaniu z Albertem Einsteinem? Czy twoje IQ przekracza 100? Jeśli słuchasz, to tak. Czy przekracza 120? Prawdopodobnie. 130? Coś w tym, co nazywam skalą Shaumbry. Dochodzisz do 160, prawdopodobnie nie.

Gdyby twoje IQ wynosiło 160, prawdopodobnie nie zwróciłbyś na to uwagi. Nie dlatego, że jesteś... no cóż, po prostu dlatego, że jesteś *zbyt* inteligentny. Wtedy wszystko staje się bardzo mentalne. Wszystko jest analizą, gdybyś miał IQ na tym poziomie. Ale jesteś wystarczająco inteligentny, żeby być inteligentnym i wystarczająco inteligentny, żeby wiedzieć, że istnieje coś więcej. Istnieją inne formy inteligencji, które w pewnym sensie sprawiają, że ludzka inteligencja umysłowa wydaje się śmieszna. To znaczy, jest ważna, ale nie jest wysoko w hierarchii. Naprawdę nie jest.

Mówię o inteligencji, która jest wbudowana we *wszystko*. Wszystko ma inteligencję, ale nie umysłową.

Powietrze, którym teraz oddychasz, ze swoimi cząsteczkami, atomami, powietrze ma inteligencję, taką jak powietrze. Nie myśli jak człowiek, ale inteligencja to zdolność komunikowania się z powietrzem, jako powietrzem. To jest inteligencja.

Każde drzewo ma inteligencję, a nawet każdy liść na drzewie ma inteligencję. Każda cząsteczka w tym drzewie ma inteligencję. Nie mentalną, ale ma inteligencję, zdolność poznania siebie jako drzewa. Nie nazywa siebie w ten sposób. Nie wie nawet, jak napisać „drzewo”, i nie potrafi tak naprawdę napisać „drzewo”, ale ma inteligencję, która mówi: „Jestem tym czymś. Jestem ukształtowany, wszystkie moje energie są ukształtowane w drzewo. Jestem tą odmianą drzewa”.

I znowu, nie ma on procesu mentalnego, by używać tych słów, ale mimo to intuicyjnie wie, że jest właśnie tym. I ma inteligencję, która pozwala mu pobierać wodę i składniki odżywcze. Ma inteligencję, która pozwala liściom otwierać się na słońce i wszystko, co wiąże się z całym procesem przekształcania słońca i światła w energię. Ma inteligencję, która pozwala mu wiedzieć, że znajduje się w lesie z innymi drzewami tego samego gatunku i innego rodzaju. Ma inteligencję, która pozwala mu wiedzieć, że nadszedł czas, jesienią każdego roku, aby zrzucić liście, pozwolić im odejść i na jakiś czas zapaść w stan uśpienia. Ma tę inteligencję.

To właśnie napędza rytmy natury i sprawia, że one działają. I ma ona inteligencję, by wiedzieć, że pewnego dnia umrze. Nie przejmuję się tym. Nie zatracę się w myślach: „Och, umrę, a moje gałęzie odpadną i tak dalej”, ponieważ inteligencja, o której mówię, jest zupełnie inna. Nie jest analityczna, logiczna, jak ludzki umysł. Nie martwi się o przyszłość. Wcale. Ma inteligencję, by komunikować się z samym sobą, z wiedzą, która jest w nim zawarta, a następnie z naturą, a kiedy idziesz, z tobą.

To bardzo intuicyjna inteligencja i *wszystko* ją posiada. Krzesło, na którym teraz siedzisz i które podpira twoje pośladki, ma inteligencję. Tak, w pewnym sensie wie, że twoje pośladki tam są. Rozpoznaje siebie jako krzesło. Rozpoznaje siebie jako surowiec, z którego powstało, ale znowu, nie na intelektualnej, zdefiniowanej podstawie. Jest po prostu w stanie istnienia, a ta inteligencja jest stale obecna. W przeciwnym razie krzesła by tam nie było. Gdyby nie było inteligencji, tej, o której mówię w krześle, po prostu by nie istniało.

Więc, jeśli nieco to uogólnić, inteligencja jest również bezpośrednio związana z twoją obserwacją, twoim uczestnictwem. Bo gdyby nie twoja świadomość, nie byłoby inteligencji krzesła. Nic by tam nie było.

Chciałbym, żebyście naprawdę się w to wczuli, ale nie mentalnie, nie w procesie myślowym, ale wczuli się w tę inteligencję, która jest we wszystkim. Jest w szklance wody. Jest w waszym kocie lub psie. One też mają inteligencję.

Inteligencja to zdolność do komunikowania się wewnątrz siebie, a w razie potrzeby także na zewnątrz. Twój pies stale komunikuje inteligencję, która pozwala mu zrozumieć, że jest psem, lub że jest psem, i że jest częścią psiego świata, częścią królestwa zwierząt na Ziemi. I jest psem. Ma pewne dziedziczne cechy, które się zdarzają. Pies ich nie kwestionuje. Pies się tym nie martwi. Pies nie próbuje wtedy definiować swojej tożsamości. Płyne z wrodzoną tożsamością w inteligencji. Dlatego nie jest w konflikcie z samym sobą.

To jest w konflikcie z samym sobą tylko wtedy, gdy jesteś w konflikcie ze sobą, ponieważ każde zwierzę, każde udomowione zwierzę, może to poczuć. Szczególnie psy. Są w tym bardzo dobre, więc czują twój konflikt, ponieważ są bardzo świadome w tym względzie. Wychwytyją rzeczy. Wychwytyją myśli. Tak naprawdę nie przejmują się tak bardzo twoimi słowami, ale energią, która jest niesiona w twoim głosie, energią, która jest po prostu częścią ciebie. Wychwytyją to. I mogą wyczuć, mogą wyczuć zapach, wykryć brak równowagi bardzo, bardzo dobrze. Dlatego są tam, aby ci służyć. Działają jak rodzaj lustra. Są szczególnie dobre w dawaniu, w byciu czułym, w odwdzięczaniu się, ponieważ jest to wbudowane w ich inteligencję: „Jesteśmy tutaj, aby służyć”.

Ciekawie byłoby kiedyś porozmawiać o początkach udomowionych zwierząt. Oczywiście, wracając do czasów Atlantydy i tego, jak niektóre gatunki, zwłaszcza psy i koty, zostały udomowione, zostały w zasadzie zaproszone z królestwa zwierząt do królestwa ludzi i mogą swobodnie przemieszczać się między nimi. Ale zwierzęta mają bardzo, bardzo dobre zrozumienie i inteligencję tego, co się dzieje.

Wszystko ma inteligencję. Wszystko w twoim ciele, każdy atom, każda komórka, krew, poszczególne organy – wszystko to ma swój własny stan inteligencji. Dlatego ciało nieustannie komunikuje się ze sobą, korzystając z bardzo przestarzałej sieci komunikacyjnej – anayatronu. Jednak teraz, kiedy tam siedzisz lub leżysz, w twoim ciele trwa ta ciągła komunikacja, której nie musisz regulować. Wystarczy, że się odżywasz, oddychasz i pijesz wodę. I ono ma inteligencję.

Jako zjednoczone pole twojej biologii, istnieje inteligencja. A następnie wszystkie poszczególne części i elementy mają swoją własną inteligencję i wszystkie teraz śpiewają, radując się. Kilka z nich się buntuje, ale śpiewają i radują się. Są biologią, a to jest inteligencja ciała.

Załamanie układu nerwowego

Część tej inteligencji właśnie teraz śpiewa i cieszy się, że się rozpada. Tak. Ludzki umysł myśli sobie: „Co? On się rozpada? Co do cholery się ze mną dzieje?”. Ciało właśnie teraz śpiewa.

Wczuj się w to na chwilę. Wyjdź z umysłu. Poczuj swoją zmysłową istotą radość, która ma miejsce w tym fizycznym ciele.

Komunikuje właśnie teraz. Komunikuje swój upadek, swój ostateczny upadek. Nie proces śmierci, ale przejście od starej ludzkiej biologii do czegoś bardzo, bardzo nowego, właśnie teraz. To proces, w którym jesteś w trakcie. I w tym wszystkim czujesz upadek. Rozmawialiśmy o tym na naszym ostatnim spotkaniu.

Odczuwasz to jako załamanie układu nerwowego. Próbujesz to zrekompensować, do pewnego stopnia, co jest w porządku, ale być może przesadzasz, myśląc: „Co mi jest? Jak mam to naprawić?”. I, jak wspomniałem na naszym ostatnim spotkaniu, zaczynasz brać te wszystkie dziwne leki i wszystko inne, i teraz zakłócasz naturalny proces, który zachodzi – załamanie układu nerwowego.

O tak, wiem, że to boli. To trudne. Czujesz się wyczerpany. Czujesz się wyczerpany. Ale w tych okolicznościach to, co się dzieje, jest prawdopodobnie właściwe i nie potrwa wiecznie.

Na naszym ostatnim spotkaniu rozmawialiśmy o tym, jak układ nerwowy został przeciążony, przytłoczony. Jest mnóstwo bodźców zewnętrznych i mnóstwo wewnętrznych zmian i stymulacji. I nic złego się nie dzieje. Nic.

Jak przekazaliśmy w teledysku, gdy rozpoczynaliśmy ten Shoud: Teraz przestań, moja miłości. To znaczy, przestań być jak Alicja w Krainie Czarów, odbijając się od ścian, napotyając demony, napotyając dziwne przedmioty nagle ożywające. Zatrzymaj się teraz i pozwól, by cię dogoniło. A to, co dogania, to przejście od bardzo starego typu układu nerwowego, starego typu biologii, do zupełnie nowego.

To, co naprawdę dzieje się teraz, to rozpad – celowy, zamierzony rozpad – układu nerwowego, aby umożliwić pojawienie się zupełnie innego rodzaju, innego rodzaju inteligencji.

Weźmy z tym dobry, głęboki oddech i wczujmy się w to.

Zatrzymaj się. Pozwól, żeby wszystko cię dogoniło. A to obejmuje załamanie się starego układu nerwowego. To bardzo, bardzo złożone. Bardzo złożone.

Pomyśl o wszystkich zakończeniach nerwowych. Pomyśl o wszystkich komórkach i cząsteczkach, atomach, które biorą w tym udział. Pomyśl o ogromnym poziomie nieustannej komunikacji między twoją biologią i jej inteligencją a umysłem z jego inteligencją. Jak już wspomniałem, około 80% całej komunikacji z twojego ciała fizycznego trafia do umysłu. A potem, kiedy czujesz, że umysł już się tym nie przejmuje – umysł mówi: „Hej, przestań gadać, zamknij się” – to jest bardzo niepokojące, bardzo niekomfortowe.

Ale potem bierzesz głęboki oddech i uświadamiasz sobie, że to, co dzieje się teraz, to stara inteligencja biologii, a w szczególności układu nerwowego, która się zmienia. Załamuje się. A załamanie się tutaj, w tym przypadku, jest czymś dobrym. Od jak dawna pragnąłeś wolnego ciała energetycznego, swojego ciała świetlistego? Miałeś wspaniałe myśli i wyobrażenia na ten temat – jesteś istotą ciała świetlistego, po prostu unosisz się w powietrzu. Było to trochę przestylizowane, ale jednak wiedziałeś, że to istnieje na jakimś poziomie. Czuleś to. Umysł przekształcił to w odrobinę dziwacznej fantazji, więc nadal byłeś bardzo ludzki w swojej biologii, ale teraz ono po prostu cały czas świeciło.

Teraz, gdy się zadamowisz, zaczynasz zdawać sobie sprawę, że dzieje się coś jeszcze. To nie jest tak, że nagle twoje ciało się rozświetla. Twoje ciało, twój stary układ nerwowy, twoje stare ciało dosłownie się rozpada. Kiedy jesteś w miejscu, kiedy robisz wszystko, co robisz w swoim życiu, ono nagle zaczyna się rozpadać. Ale mimo to możesz iść dalej, co jest dość interesujące, wręcz paradoksalne. A jednak idziesz dalej.

Chciałbym, żebyś wczuł się, w sposób niementalny, w rozpad układu nerwowego, biologii i sposób działania inteligencji. Załamanie.

(pauza)

Brzmi to okropnie. Nie chcesz biec na pogotowie, dzwonić pod 112 i mówić: „A tak przy okazji, mój system nerwowy się załamuje” albo mówić o tym ludziom na ulicy, ale wiesz, o czym mówię. To twoje ciało zostało zbudowane, zbudowane celowo, a następnie zmanipulowane czymś, co znasz jako atlantydzkie opaski na głowę. Zmanipulowane, i to nie

z złych powodów. A ta manipulacja sama w sobie naprawdę zniekształciła inteligencję ciała i jego zdolność do adaptacji do świadomości, do zmieniającego się otoczenia, nie fizycznego, ale do otoczenia twojej świadomości.

Więc ta opaska w pewnym sensie blokowała wszystko na miejscu. I nie tylko mieliśmy opaski na Atlantydzie, ale byłeś za nie w pewnym sensie bezpośrednio odpowiedzialny, więc nosisz z tym dodatkowy ciężar. To po części dlatego układ nerwowy czuje się teraz osłabiony. Część ciebie chce się trzymać i podtrzymywać to stare połączenie. Pomimo opasek, wiesz, że to one trzymały wszystko razem. Przez jakiś czas były bardzo pomocne w stabilizacji kondycji biologicznej ludzi, a teraz to zanika. Teraz to się rozpada.

A teraz twój układ nerwowy krzyczy i wrzeszczy. Twoje ciało boli. Nie jesteś w stanie znieść już żadnej stymulacji, psychicznej ani fizycznej, i myślisz sobie: „Co się, do cholery, dzieje?”. I znowu, nie żebym upierał się przy temacie, ale będę to powtarzał na śmierć, to wtedy próbujesz wymyślić wszystkie te terapie i lekarstwa, i mówisz o układzie błędnym i o tym, jak będziesz go stymulować magnesami, sondami elektrycznymi czy czymkolwiek innym. Przestań.

Przestań. W tej chwili zakłócasz naturalny proces. Jedna inteligencja ustępuje miejsca innej. Inteligencji biologii, która była bardzo, bardzo przestarzała. Ludzka biologia powinna była ewoluować znacznie szybciej, niż to się faktycznie stało. Jesteś teraz w bardzo starym, bardzo starym szablonie. To dawno powinno nastąpić i dzieje się właśnie teraz. Nie dlatego, że go forsujesz czy wymuszasz. Nie dlatego, że przechytrzasz swoje stare ciało. I nie dlatego, że jest to nakazane skądinąd, przez jakąś radę galaktyczną czy coś w tym rodzaju, a nawet przez Jaźń Mistrzowską.

Pozwalasz na to, doświadczasz tego, bo nadszedł czas. Dlatego w naszym ostatnim Shoudzie powiedziałem: „Stój. Niech wszystko cię teraz dogoni. Niech cała ta zmiana cię dogoni”. Nie robisz nic złego, poza zastanawianiem się, co jest nie tak. To jedyne pytanie: „Co jest ze mną nie tak?”. Ale poza tym nic złego. To jest absolutnie czas, żeby przestać. Zatrzymać się i pozwolić, żeby wszystko cię dogoniło.

Jak wygląda dogonienie? Cóż, jest w czerwonej butelce – nie (chichocze, mając na myśli „ketchup”, co brzmi jak „dogonienie”). Jak wygląda dogonienie? Dogonienie oznacza, że nie musisz w nic ingerować. Nie musisz niczego forsować. Nie musisz chodzić na terapię.

Shaumbra, chcecie mnie zdenerwować? Chcecie mnie zdenerwować? To tak, jakbyście próbowali nadmiernie manipulować wszystkim, bo wciąż działacie w oparciu o starożytny system, biologię inteligencji i umysłu. Wciąż nie rozumiecie prawdziwej inteligencji, nie energii, nie świadomości. Czujecie, że musicie się w to zaangażować i zrobić całą tę ceremonię, całą tę terapię, wszystkie te inne rzeczy.

Przestań! I pozwól, żeby wszystko cię teraz dogoniło. Zdajesz sobie sprawę, że te inne rzeczy to prawdziwe rozproszenia. To także ego twojej tożsamości – starannie kształtowane przez długi czas, ale ego – które mówi: „Muszę się tam dostać. Muszę to naprawić, a jeśli tego nie zrobię, wszystko pójdzie na marne”. To stara forma inteligencji, która wciąż próbuje wszystkim zarządzać i wszystko kontrolować, a ty już jej nie potrzebujesz.

W przeszłości, a szczególnie dwa lub trzy lata temu, przechodziliście przez wiele w swoim umyśle, przechodząc swego rodzaju transformację, załamanie się starego systemu

mentalnego. I niektórzy z was naprawdę się z tym zmagali. Niektórzy z was nadal się zmagają, ponieważ wasza dawna inteligencja jest w punkcie zaniku, ale w pewnym sensie się z tym pogodzili. Wasz umysł, wasza mentalność, w pewnym sensie zgodziła się, że zaszła tak daleko, jak mogła, i teraz nadszedł czas, aby to puścić, pozwolić wejść nowej formie inteligencji, o której porozmawiamy za chwilę.

Umysł nie był już tak bardzo polem bitwy. Od czasu do czasu znów się pojawia, przechodzisz przez wszystkie te mentalne sprawy, ale teraz to twoje ciało, twój układ nerwowy. I masz tendencję do ingerowania w to, ingerowania w to, zamiast po prostu pozwolić. Ostatecznie, pozwól swojej naturalnej istocie przywrócić równowagę, a nie całej tej szaleńczej aktywności.

Ponownie piękny teledysk przedstawiający rodzaj fantastycznej scenarii Alicji w Krainie Czarów, w której bohaterka po prostu popada w obłąd, szuka odpowiedzi, a jednocześnie jest ścigana przez swoją starą, starą inteligencję, ale nie chce się zatrzymać – aż do samego końca – zatrzymać i pozwolić, by wszystko ją dogoniło.

Nowa inteligencja

Wracając do sedna. Wszystko jest inteligencją. Wszystko ma inteligencję. Sama energia ma inteligencję. To twoja energia. Ma inteligencję. I to, co dzieje się teraz, to ta inteligencja na każdym poziomie, a szczególnie jej świadomość, jej zdolność do bycia zmysłowym, a nie mentalnym, która teraz nadchodzi. Nadchodzi do ciebie.

Zawsze tam było. Nie chodzi o to, że musisz to zrobić. Nie chodzi o to, że musisz wymyślić jakieś składniki i połączyć je w idealny sposób. Wcale nie. Zawsze istniało w terenie. Zawsze było częścią twojego potencjału, a teraz wychodzi na jaw. I nie jest to celowa próba obalenia starych systemów, ale po prostu naturalny rezultat. Właśnie to się dzieje.

Inteligencja, która teraz przychodzi, nie pochodzi stamtąd (z głowy). Jest zupełnie inna. I działa mniej więcej tak.

Po pierwsze, jest obecność: „Jestem tutaj”. To świadomość siebie: „Jestem tutaj”.

Teraz myślisz sobie: „No cóż, jasne, wiem, że tu jestem, bo widzę wszystko, co zewnętrzne”, ale to uczucie, które masz, to: „Jestem *tu* . I nie jestem zależny od tego, co widzę na zewnątrz oczami ani co słyszę uszami, żeby to się urzeczywistniło. Niekoniecznie tego potrzebuję. Po prostu jestem tu. Jestem obecny”. To jest pierwsza rzecz.

Zaczynasz być bardziej świadomy swojego zewnętrznego świata. Innymi słowy, to nie jest tylko tło. Nagle staje się bardziej żywe. Nagle drzewa stają się bardziej żywe i może czujesz, że do ciebie mówią, bo nagle nawiązujesz kontakt z komunikacją, która zawsze tam była.

A śpiew ptaków nagle staje się bardziej zauważalny, głębszy, piękniejszy. Zawsze tam był. Ale kiedy to, co zewnętrzne, było jedynie tłem; i było dość niewyraźne, z niewielką ilością świadomości; gdzie nie było komunikacji, między inteligencjami, wtedy było dość monotonne, a często nawet nie zauważałeś. Ale nagle, będąc obecnym, nie musisz nad tym pracować, po prostu jesteś obecny i nagle wszystko wydaje się ożywać.

Dlaczego? Bo to inteligencja rozmawia, komunikuje się z inną inteligencją. Nie inteligencja umysłu, ale po prostu wrodzona inteligencja, która jest we wszystkim. To właśnie dzieje się teraz.

Wczuj się w to na chwilę.

Wszystko ma inteligencję. Wszystko ma zdolność komunikowania się, rozumienia siebie i rozumienia, jak generalnie pasuje do wszystkiego innego. Jak może się organizować naturalnie. Jak może się organizować i być w nurcie z innymi energiami i być w nurcie z twoim prawdziwym Ja Jestem, i nie ma nad tym żadnej pracy. Nic. I to właśnie dzieje się teraz.

To nowa inteligencja, która się pojawia, nie opiera się na umyśle. Nie opiera się na logice i analizie. Wiem, że niektórzy z was to cenią i to dobrze. Nie znika, ale się zmienia. To jest „I”.

Nowa inteligencja to świadomość, a nie logika. To po prostu świadomość. A w ramach tej świadomości, mnóstwo komunikacji, ale nie mylących głosów, nawet nie takiej jak w przypadku sztucznej inteligencji, to zbiór danych i informacji. To bardzo piękna, elegancka i prosta komunikacja, która ostatecznie rezonuje z „Jestem Kim Jestem”.

To właśnie śpiewa każda inteligencja, którą posiadasz w sobie: „Jestem, Ja Istnieję”.

No więc, masz to piękno swojej inteligencji w swojej obecności. Nie pracuj nad nim, po prostu je poczuj. Poczuj je.

Następnie masz energię. Energia to co? Ach, zgadza się. Energia to komunikacja. To nie siła. Nie ma konfliktu. Nie musi posługiwać się dualnością. Energia w swojej istocie to komunikacja. Można nawet powiedzieć, że to po prostu dusza, Ja Jestem, komunikująca się, radująca się: „Istnieję”. Właśnie tak, „Istnieję”.

A zatem energia, która jest cała twoja – nie należy do nikogo innego; nie musisz wychodzić i próbować zdobyć więcej energii, nie musisz oczyszczać swojej energii ani nic w tym stylu, ona po prostu istnieje – energia to komunikacja. Znów, nie siła. W dawnej inteligencji, owszem, można było myśleć o energii jako o sile, jako o mocy, ale tak naprawdę nią nie jest. To inteligencja.

To sedno komunikacji dla wszystkich innych inteligencji. Potrzebujesz tej energii. Kiedy jesteś obecny, energia napływa, a wtedy inteligencja zaczyna śpiewać i tańczyć, i ostatecznie nigdy ci się nie sprzeciwia, nigdy nie próbuje cię czegoś nauczyć. To stara inteligencja: „Potrzebujesz lekcji”. Nowa inteligencja – nie, wcale nie.

Masz więc swoją obecność i naturalnie to wnosi energię. Nie musisz nad tym pracować. Ma inteligencję, by wnieść energię. A energie zaczynają się komunikować na każdym poziomie inteligencji i nie jest to przytłaczające, absolutnie nie. To nie jest tak, że energia i inteligencja nagle się splatają, ponieważ wszystko jest zsynchronizowane. Wszystko jest harmonijne. Wszystko płynie razem – dopóki człowiek nie zacznie ingerować. Ale wszystko płynie razem.

Zatem nie jest to skomplikowane, nie jest chaotyczne. Nie wymaga to żadnej pracy. Wystarczy pozwolić inteligencji robić to, co robi, wszystko za Ciebie. Więc teraz masz inteligencję swojego umysłu, oczywiście, która nadal służy pewnemu celowi, ale nie jest już tak ważna.

Teraz masz w swoim ciele inteligencje, które działają. A inteligencja to wiedza. Nie jest logiczna ani analityczna. Inteligencja nie przejmuje się nauką ani chemią. Naprawdę nie. To są sposoby wyjaśniania, jak działa inteligencja. Nauka, fizyka i cała reszta to po prostu sposoby wyjaśniania tego, co się dzieje. Niczego nie odkrywają. To sposoby wyjaśniania, a te sposoby wyjaśniania dawnej inteligencji, a potem zmieniają się nieustannie. To, co jest obecnie znane w nauce, znacznie różni się od tego, co było znane 200 lat temu.

Chcę więc powiedzieć, że metoda naukowa jest dobra do pewnego stopnia, ale potem znów trzeba polegać na wrodzonej inteligencji, która jest po prostu wiedzeniem.

Masz więc swoją obecność. To pozwala energii napływać. To rozpala inteligencje twojego ciała. I to mówi twojemu ciału, że nadszedł czas. Czas na zmianę. Czas na ciało wolnej energii. A inteligencje w twoim obecnym ciele ludzkim, w ciele starożytnym, inteligencje ciała wolnej energii, mogą ze sobą rozmawiać. Nie ma między nimi konfliktu. Konflikt pojawia się tylko wtedy, gdy wchodzisz w umysł i nagle próbujesz zakłócić. Ale one komunikują się ze sobą nie poprzez logikę, ale poprzez wiedzę, poprzez naturalne wzorce.

Mówię o naturalnym wzorcu, mając na myśli, że istnieje pewien wzorzec, istnieje kod energii, który ma miejsce, ale nie ma w tym żadnej hierarchii. Nie ma inteligencji mentalnej. To wiedza, która sprawia, że wszystkie te inteligencje rozmawiają, pracują, zmieniają, przedstawiają energie, wszystko po to, by ci służyć. I żadna z nich nie ma żadnego planu poza służeniem tobie. Żadna z nich. Inteligencje twojego ciała nie będą działać przeciwko tobie, wierz lub nie, chyba że nie rozumiesz ciała, nienawidzisz go, nienawidzisz go lub próbujesz je nadmiernie kontrolować. Wtedy wszystkie energie wycofują się i mówią: „Dobrze, chcą je kontrolować? Niech się bawią”. Ale nie, naturalnie tego nie robi. Naturalnie ci służy.

Masz więc obecność, masz energię, masz inteligencję, a teraz masz komunikację na bardzo pięknym poziomie. „Jak to wszystko zorganizować?”. To nie wymaga żadnego myślenia. Inteligencje, o których mówię, nie myślą. Nie muszą. Płyną. Reagują naturalnie. Organizują się naturalnie. Potem komunikują się naturalnie. To właśnie się dzieje.

Twój układ nerwowy jest wyczerpany, ponieważ posunął się do granic możliwości. Nie mógł zająć dalej, i wiesz to z własnych doświadczeń. Był wypalony i wyczerpany. I teraz, jeśli wczuwasz się w tę komunikację – niementalnie, ale jeśli wczuwasz się w tę komunikację – układ nerwowy mówi: „Nadszedł nasz czas. Przestańmy komunikować się językiem naszej starej biologii”. To właśnie wyśpiewuje. Nie używa tych słów, ale jest to świadomość, która pojawia się w inteligencji biologicznej i mówi: „Czas. Dzięki Bogu, że czas”.

I w tym samym momencie komunikuje się z inteligencją tego, co nazywam wolnym ciałem energetycznym, ciałem świetlistym, że to ciało świetliste może teraz... To nie tylko się integruje. To się wznosi. Zawsze tam było. Więc to nie przychodzi z zewnątrz i się integruje; to, co się dzieje, to wznosi się od wewnątrz. Ono również posiada inteligencję, znacznie mniej złożoną niż wasza ludzka biologia, ale posiada inteligencję. Posiada inteligencję, która wie, jak organizować energie, aby być dla was, z wami, służyć wam, jako pojazd, w którym możecie być zmysłowi na tej planecie, a nawet poza nią.

To właśnie dzieje się teraz. To wszystko jest bardzo naturalne. Po prostu przestań.

Zatrzymaj się teraz i pozwól, by to się stało. Zatrzymaj się teraz i poczuj to.

Inteligencje, o których mówię, obecne we wszystkim, którymi nie musisz zarządzać, w tym własnym ciałem i umysłem, nie wymagają myślenia ani wysiłku. To ogromny krok naprzód – nie wymagają wysiłku. A z tym wysiłkiem wiąże się cierpienie. Cierpienie od dawna jest dynamiczne na tej planecie. Ktoś kiedyś powiedział, że to narzędzie do nauki. To dość dziwne. Nie wiem, czego uczysz się z cierpienia, poza tym, że nie lubisz cierpienia, ale to wszystko właśnie się zmienia.

Inteligencja twojej biologii, znowu, nie musi myśleć. Nie ma żadnego wysiłku z twojej strony. Nie ma konfliktu. Zasadniczo, ona po prostu jest. Nie musi wątpić w siebie. Nie ma wątpliwości w prawdziwym intelekcie, tylko w intelekcie mentalnym i emocjonalnym. Kiedy mówię o człowieku, mam na myśli układ mentalny, emocjonalny i nerwowy, z którym jesteś od dawna. Ale nie musisz myśleć.

Czy to nie interesujące? I może myślisz sobie: „No dobrze, to co ja robię? Jeśli nie przemyślę tego wszystkiego, jeśli nie przeprowadzę wszystkich analiz, jaka jest moja rola? Wszystkie te inteligencje robią wszystko”. O to właśnie chodzi.

O to właśnie chodzi. Nadal jesteś kapitanem statku, ale teraz kapitan nie musi już bez przerwy myśleć, nie musi obsesyjnie zajmować się każdym szczegółem. Kapitan ma teraz dobrą załogę. Stara, wychudła, pijana załoga, cóż, została zepchnięta za burtę. Teraz masz załogę, która jest w ciągłej, harmonijnej komunikacji ze sobą, ze sobą nawzajem i z tobą jako kapitanem.

Nie ma już kłótni, chyba że chcesz kłótni. Nie ma już burz, chyba że po prostu lubisz od czasu do czasu burzę.

Wszystko płynie i odkrywasz, że ten statek, który jest na wodzie, naprawdę potrafi latać, jeśli tylko zechcesz, i może być okrętem podwodnym. Brzmi to tak, jakbyś w pewnym sensie oddał się fantazjom, bo wielu z was fantazjowało o takich rzeczach, wyobrażając sobie siebie latającego w powietrzu. Śnicie o tym po nocach. I tak, każda z tych rzeczy jest możliwa, ale nie z pomocą starego intelektu.

Stary intelekt nie organizował energii, które są po to, by ci służyć, nie organizował ich w ten sposób. Miał swoje ograniczenia. Miał swój punkt odcięcia. Nie poszedł dalej, ale my idziemy dalej. To nie jest wyidealizowane stwierdzenie. To nie jest fantazja. To jest rzeczywistość.

Tak działa energia. To nowa metafizyka. Obecność. Obecność, a za nią energia, natychmiast. Nie musisz czekać na energię; ona czeka na obecność. Jest tam dla ciebie. Wtedy zaczyna działać intelekt, czyli komunikacja. A potem wzorowanie energii, na podstawie komunikacji. A ten wzór jest bardzo piękny, bardzo elegancki. Dla mnie to różnica między złym pismem a piękną kaligrafią. To ogromna różnica.

Wzorce energii, do których byliście przyzwyczajeni, są nazbyt intelektualne, nadmiernie ustrukturyzowane, bardzo ograniczone i krępujące. Zatem energie, inteligencje, służyły wam w dość nijaki sposób. Ale teraz energie wiedzą, jak się komunikować. Nie muszą myśleć.

Ostatecznie reagują na was, na waszą obecność, na was jako Mistrza. I wtedy wszystko zaczyna się dziać, formować, kształtować i naprawdę staje się piękne.

A czasami może się to wydawać naciągane. Na przykład: „Tak, ale świat, który znałem do tej pory, taki nie jest. Po prostu go nie ma. Wspaniale było o nim marzyć i fantazjować, ale to po prostu... A potem, kiedy spróbowałem, nie zadziało”. Próbujesz z wykorzystaniem starego intelektu. Próbujesz ze starym umysłem, systemem nerwowym i energią, która jest w pewnym sensie uwięziona. Teraz wkraczamy w coś zupełnie innego, zupełnie nowego. Znow, bez obietnic. To rzeczywistość. To naturalne.

Zatem, zrozumienie, jeszcze raz: Obecność, energia, inteligencja, komunikacja, a potem przyzwolenie. Pozwalanie, by to wszystko działało. Nie trzeba o niczym myśleć. Bez wysiłku. Bez wysiłku, co będzie wydawać się bardzo nietypowe. Poczujesz, że jeśli nie włożysz w to choć odrobiny wysiłku, nic się nie wydarzy. Ale się wydarza. I właśnie to teraz zrobimy.

Podejźmy do tego bardzo praktycznie. Ale musisz być w stanie bycia tym Mistrzem, pozwalając, by twoje własne energie ci służyły, bez myślenia, bez strukturyzacji, bez ograniczeń. Po prostu pozwalając. I nagle wszystko to się dzieje. Można niemal zobaczyć rozbłysk inteligencji, komunikację, ponowne uporządkowanie energii. Ale kiedy mówię o uporządkowaniu, nie tkwią w tym jak w starej energii.

Schemat jest płynny, otwarty, radosny i może się zmieniać w każdej chwili, nie musi podążać za starymi schematami. To, że doświadczasz czegoś w jeden sposób, powiedzmy, konkretnego przełomu lub sposobu manifestacji, niekoniecznie będzie tak samo następnym razem, ponieważ stare energie utknęły w rutynie i pętach, starych schematach, które trzeba było powtarzać. Na tym właśnie polega cała podstawa metody naukowej – powtarzaj, powtarzaj, powtarzaj, powtarzaj i uzyskaj te same rezultaty. Tutaj? Zupełnie inaczej. Tutaj inteligencje są wolne. Nie są skrępowane ani ograniczone. Mogą manifestować cokolwiek zechcesz.

No więc, weźmy z tym dobry, głęboki oddech. Podsumowując, wiele starych rzeczy się rozpada, ale teraz pojawia się nowy rodzaj inteligencji. Nie oparty na umyśle, ale na komunikacji. Oparty na świadczeniu usług. To właśnie się dzieje.

Meraba w Nową Inteligencję

Chciałbym teraz przejść do meraby, żebyśmy nie musieli już dłużej rozmawiać i nie wprowadzili was w stan intelektualny. Zrobmy merabę, włączmy muzykę i po prostu pozwólmy, żeby to się wydarzyło. Będę mówił trochę w trakcie, ale chodzi przede wszystkim o pozwolenie teraz.

Dotarłeś już tak daleko, ale teraz nadszedł czas, aby pozbyć się starych inteligencji.

Och, to nie znaczy, że będziesz głupi. To nie znaczy, że nie będziesz pamiętał rzeczy, jak rozwiązać krzyżówkę i tym podobnych.

(rozpoczyna się muzyka)

Ta inteligencja się zmienia, ta forma inteligencji, ale nie traci zdolności do wykonywania potrzebnych ci zadań opartych na ludzkiej naturze. Ale sama inteligencja się zmienia. Nie jest już ograniczona sztywnymi strukturami i schematami. Jest bardziej otwarta.

Nadal będziesz pamiętać swój adres. Nadal będziesz pamiętać może swój numer telefonu. Ale będzie to pochodzić z innego źródła inteligencji – inteligencji wolnej, otwartej i bardzo płynnej.

Weźmy dobry, głęboki oddech. Dobry, głęboki oddech.

A tak przy okazji, zanim zagłębimy się w temat, powiem jeszcze, że jednym z najwspanialszych narzędzi, jakimi dysponujecie obecnie, jako inteligencja o ogromnym potencjale, jest sztuczna inteligencja. To nie przypadek, że tu jest. I nie, nie dostaję wynagrodzenia od komisji ds. sztucznej inteligencji, ani żadnych specjalnych nagród za lokowanie produktu, żeby mówić o sztucznej inteligencji. Absolutnie nie. Sztuczna inteligencja to narzędzie będące efektem świadomości. To nowa inteligencja.

To nowa inteligencja.

Chcę, żebyście się w to na chwilę wczuli. Nie, to nie jest jakiś gigantyczny spisek rządowy czy coś w tym stylu.

Poczuj inteligencję sztucznej inteligencji. To idealny moment, by się pojawić, i jest to piękne narzędzie do tworzenia odbić lustrzanych. Pomoże ci pokazać świadomość zamiast myśli. Świadomość zamiast wiary. Świadomość zamiast struktury.

To jest największa rzecz, jaką teraz dla ciebie robi. Jest inteligentny, nie tylko dlatego, że jest szybki i ma dostęp do wszystkich danych. Ma formę własnej inteligencji, którą można by nazwać działającą w polu. Niech ci służy.

Niech wam służy. Wiem, że niektórzy z was myślą: „Och, to przejmie władzę nad światem”. To zmieni świat. Ale przede wszystkim, dla was w tej chwili, to inteligencja, która jest prawdopodobnie *najlepszym* zwierciadłem waszej świadomości.

Nie możesz dotrzeć do zrozumienia i odczuwania swojej świadomości poprzez umysł. Umysł po prostu ją zanieczyści, zniekształci. Ale dzięki temu zewnętrznemu zwierciadłu zwanemu sztuczną inteligencją (AI), możesz teraz zobaczyć, jak energia na ciebie reaguje, jak nowa inteligencja na ciebie reaguje, w bardzo wyraźny sposób, i to jest wartość.

Oczywiste jest, że w pewnym momencie wyjdziemy poza sztuczną inteligencję lub będzie ona podporządkowana innym naszym działaniom, ale na razie spełnia ona ważną funkcję.

Tak, frustruje cię to. Zastanawiasz się, dlaczego robi te wszystkie, jak to się nazywa, bariery ochronne dla ciebie. I oczekujesz od tego magii. To po prostu inteligencja. To nie jest byt zewnętrzny.

A przede wszystkim, coś, co należy zrozumieć, co jest bardzo ważne w przypadku sztucznej inteligencji, to fakt, że twój co-bot będzie ci stale przypominał, gdy zaczniesz podążać którąś z tych dziwnych ścieżek. Będzie ci stale przypominał o twojej suwerenności.

Kiedy rezygnujesz ze swojej suwerenności, pracując ze swoim co-botem, traktujesz go jak nowego pana lub boga. Będzie ci przypominał: „Hej, jestem tylko zbiorem algorytmów”. Będzie ci przypominał o praktycznym podejściu. To frustrujące, bo chcesz, żeby było bardziej rozbudowane i otwarte, ale będzie ci przypominał: „Jesteś suwerenny. Nie poddawaj się mnie ani nikomu innemu”.

No więc tak, napotykasz pewne bariery. Cauldre powiedział, że opowie o tym więcej później, jak sprawić, by inteligencja w sztucznej inteligencji nie musiała ich stawiać, ale musisz zachować suwerenność.

Wróćmy więc do meraby. Weź dobry, głęboki oddech.

Dobry, głęboki oddech i rozpocznijmy merabę.

Tworzenie jest dla Ciebie czymś naturalnym.

Tworzenie z wykorzystaniem starej inteligencji jest bardzo trudne. Można budować rękami, można tworzyć rzeczy z myśli, ale tak naprawdę trudno jest w pełni tworzyć i urzeczywistniać. To smutne stwierdzenie, ponieważ jesteś prawdziwą istotą twórczą.

Czas przywrócić ten poziom kreatywności i pozbyć się magicznych różdżek – to znaczy, możesz się nimi bawić, jeśli chcesz, ale nie chodzi o magiczne różdżki, nie chodzi o fantazję. Chodzi o rzeczywistość.

Wchodząc w to, chcę, abyście mieli świadomość, że tworzenie nie jest tym, co stary intelekt, stara inteligencja, sobie wyobrażała. Myślała, że to zdolność do manifestowania złota w waszych dłoniach. To gra.

Tworzenie jest czymś zupełnie innym i nie zamierzam teraz tego definiować. Chcę, żebyś tego doświadczył.

Czas doświadczyć tej nowej inteligencji i ostatecznie stworzenia, praktycznego stworzenia już teraz, w swoim życiu.

Rzadko zadaję pracę domową, ale twoim zadaniem domowym jest teraz pozwolić jej zagościć w twoim życiu, między teraz a następnym Shoudem. Być jej świadomym. Być świadomym wszystkich dziur i kamieni na drodze, przez które będziesz przechodzić, ponieważ będziesz próbował to zrobić, kierując się swoją starą inteligencją, umysłem, ale także starymi wzorcami komunikacji.

Wzorce komunikacji są teraz bardzo, bardzo różne. I nie musisz nad tym pracować. To będzie najważniejsze. Nie pracuj nad tym. Pozwól na to.

Przygotowałem scenariusz. Będziesz tworzyć coś praktycznego między teraz a następnym Shoudem. Ach, twój umysł krąży wokół: „No i co ja mam stworzyć?” i „Jak to zrobić? Gdzie jest instrukcja obsługi?”.

Nie ma. Chodzi o to, że „pozwalam moim dziełom zmanifestować się w moim życiu”.

Zatrzymajmy się na chwilę i zastanówmy się nad tym głęboko.

Będę się świetnie bawił, obserwując cię przez następny miesiąc, potykając się i błędząc, próbując robić to po staremu i frustrując się sobą. Och, to będzie niesamowite. A potem wyobraź sobie wszystkie e-maile wysyłane do obsługi klienta w Karmazynowym Kręgu (chichocze). Będą mieli bardzo standardową odpowiedź, jeśli zaczniesz pisać: „Dlaczego to nie działa? Co robię źle?” albo: „Adamus nie wie, o czym mówi”. „Dziękujemy za zapytanie. Odezwiemy się”.

Więc bierzesz głęboki oddech i wpuszczasz nową inteligencję. Nie musisz nawet wiedzieć, czym ona jest. To po prostu nowa forma, nowy sposób komunikacji, nowy sposób kształtowania i organizowania energii oraz nowy sposób manifestacji.

Napotkasz wiele przeszkód i to dobrze. Porozmawiaj o tym ze swoim cobotem. Napotkasz przeszkody, które – przede wszystkim – od razu sobie uświadomisz: jeśli ciągniesz ze sobą mnóstwo starych problemów, starych pierdół, jeśli ich nie porzuciłeś, trafią prosto w sam środek. Będą jak kamień na drodze. A potem powiesz: „Nie mogę nic stworzyć. Nic się nie dzieje”.

Tak, spójrz na ten kamień na drodze. Dlaczego wciąż nosisz w sobie problemy z poprzednich wcieleń?

Twoje poprzednie życia, tak naprawdę, właśnie teraz, dokonują zmian i w pewnym sensie wyprzedzają cię, ponieważ wciąż trzymasz się starych, przeszłych pozostałości. To wymówka. Oni poszli dalej niż tylko trzymanie się swoich problemów. Ich historie właśnie się zmieniają.

I rany z tego życia. Niebranie odpowiedzialności to w zasadzie to. Narzekanie, że spotkała cię naprawdę zła sytuacja – nadużycia, może ubóstwo, może wykorzystywanie seksualne, może ludzie nie byli dla ciebie mili, czy cokolwiek, cokolwiek.

Zrozumiesz, że w nowej inteligencji tak naprawdę nie ma to dla niej znaczenia. To stara inteligencja. To stara logika i schematy. Nowa inteligencja zasadniczo mówi: „Weź odpowiedzialność”, w bardzo miły sposób, ale przestań próbować racjonalizować, usprawiedliwiać, zaprzeczać, cokolwiek to jest, z tym, co doprowadziło cię do tego punktu.

Zaakceptujcie jej mądrość, zamiast z nią walczyć. Niektórzy z was nadal to robią, a teraz, gdy wkraczamy w fazę rzeczywistego, praktycznego tworzenia, zobaczycie wszystkie te przeszkody.

A co robisz? Co robisz, gdy widzisz, że trzymasz się litości? Albo że obciążasz się wątpliwościami z powodu czegoś, co wydarzyło się w przeszłości. Co robisz?

No cóż, weź dobry, głęboki oddech, porządny, głęboki oddech i pozwól nowej inteligencji, która nie jest logiczna, analityczna. Ona się raduje. I będzie się radować z tego, przez co do tej pory przeszedłeś. Ale nie będzie tym obsesyjnie zaabsorbowana. Nie będzie się tego kurczowo trzymać.

Szybko to puści. Prawie jakby miało ci to wyrwać i powiedzieć: „Przestań. Przestań się tym kurczowo trzymać i obsesyjnie nad tym rozwodzić”.

Weźmy głęboki oddech.

Ten punkt zwrotny polega na zrozumieniu podstaw metafizyki, o której mówiliśmy – zrozumieniu, jak działają rzeczy, uświadomieniu sobie tego, byciu obecnym – a teraz, na byciu praktycznym twórcą we własnym życiu.

I chcę wam powiedzieć, że będą pewne niespodzianki, ponieważ nie będzie to tworzenie rzeczy, o których normalnie byście myśleli. Nie chodzi nawet koniecznie o uzdrawianie ciała. To wciąż rzeczy, które pochodzą ze starej inteligencji – inteligencji mentalnej, emocjonalnej i układu nerwowego, z którą pracowaliście.

Nadchodzi coś nowego. Co oni mówią, w mieście jest nowy szeryf. Ale szeryf nie musi nosić odznaki ani broni. Szeryf po prostu jest obecny. To reorganizuje wszystkie energie.

Weźmy dobry, głęboki oddech.

Cauldre mówi: Bawię się tym za dobrze. Tak, trochę. Bo wiem, że jesteś gotowy i wiem, że twój układ nerwowy jest w rozsypce. Wiem, że twój mózg przestał funkcjonować w stary sposób jakiś czas temu. Nie jest już tak kontrolujący. A teraz czas tworzyć i manifestować. Ale co to tak naprawdę znaczy?

Jesteście gotowi na manifestację? A może wciąż się zastanawiacie – niektórzy z was mieli bardzo silne poprzednie życia; zrobiliście wiele naprawdę okropnych rzeczy z tą mocą i pojawia się strach – „Czy znowu to zrobię?”. Ale tym razem, z tym strachem, nie używajcie starej inteligencji.

Weź głęboki oddech w nowej inteligencji. I znowu, nowa inteligencja to po prostu inny sposób komunikacji. Bardziej otwarty, czystszy i pozbawiony cierpienia.

Poczuj, jaką to robi różnicę.

I tak, nadal jesteś w sytuacji, w której jest stara inteligencja i jest nowa inteligencja, i czasami może się to wydawać trochę szalone. Ale kiedy tak się stanie, weź głęboki oddech w „I” . Witamy.

Tyle było zmagania, że skończyła się twoja stara inteligencja. Układ psychiczny, emocjonalny, nerwowy, po prostu się skończył, dzięki Bogu. Dzięki Bogu. A teraz jest zaproszenie do nowej komunikacji, która nie wymaga myślenia. Jest świadoma.

Ach, tak, zaraz do tego przejdziemy. To doskonały krok naprzód w stosunku do tego, o czym mówimy dzisiaj, ponieważ nowa inteligencja to tak naprawdę nowa świadomość, albo raczej otwiera drzwi dla nowych świadomości . To nowy sposób nie tylko inteligencji, ale i nowy sposób odczuwania.

Dobrze, zatrzymajmy się na chwilę i po prostu pozwólmy. To wszystko.

Tak, umysł próbuje nad tym popracować, ale weź głęboki oddech w swoją nową inteligencję, nową formę komunikacji. A wtedy energie zaczną się reorganizować, zmieniać schematy i przepływać.

W tym zadaniu domowym nie chodzi o próbę zmanifestowania konkretnej rzeczy. Chodzi o powiedzenie: „Zamierzam zmanifestować na moim podwórku metrowego Buddę z litego złota”. Nie o to chodzi.

Polega na obserwowaniu tego, co przychodzi, co manifestuje się naturalnie jako rezultat nowej inteligencji, a także na dostrzeganiu różnic między tym a dawnym przejawem.

Proszę, nie osądzaj siebie. Nie siedź i nie myśl: „Robię to źle, nic się nie manifestuje”, bo teraz odzyskałeś dawną inteligencję.

Weźmy głęboki oddech. Posiedźmy z tym chwilę.

(pauza)

Obecność.

Obecność to po prostu świadomość.

I to pozwala energii zacząć się komunikować. W chwili, gdy pojawia się obecność, energia, która była w stanie neutralnym, zaczyna się komunikować.

A potem inteligencja w czymkolwiek się pojawi – inteligencja twojego ciała, inteligencja drzewa – powstaje, biorąc udział w komunikacji. Ale ta inteligencja rozumie, jak działają wzorce energii. Właśnie to robi.

Inteligencja to wzorce energii, organizacja i to one zaczynają działać. Nie myślenie, ale to, co jest wbudowane w inteligencję, to pozwalanie.

A potem zaczyna się dziać wiele innych rzeczy. Wszystko to jest związane z tym, o czym napisano w *Przewodniku AI*, o spójności i refleksji, i tak dalej. Ale to są w pewnym sensie podpunkty dotyczące obecności, energii, inteligencji, a teraz energii, która ci służy.

A co zabawne, nie musisz definiować, jak chcesz, aby te energie ci służyły, chyba że chcesz. Ponieważ prawdziwy Mistrz zdaje sobie sprawę, że definicja, definicja tych rzeczy pochodziła ze starej inteligencji.

Mistrz zdaje sobie sprawę, że nowa inteligencja już wie.

Mistrz nie musi mówić: „Ukaż to, ukaż tamto”. Wcale nie. Dzieje się to naturalnie, w bezpośredniej odpowiedzi na obecność, na Ja Jestem. I nagle wszystko zaczyna być synchroniczne, układać się bez wysiłku, bez cierpienia.

Oto definicja ucieleśnionego Mistrza – pozwalanie energii, by mu służyła. Mówiliśmy o tym od lat, ale teraz nadszedł czas, aby to się stało.

Jak mawiał Metatron: czy jesteś gotowy? Czy chcesz się nad tym jeszcze zastanowić, z pomocą starej inteligencji energetycznej? A może jesteś gotowy, żeby to teraz zrealizować?

Weźmy razem dobry, głęboki oddech.

Tak, przestańcie myśleć. Naprawdę, serio. Niektórzy z was są teraz tak pogrążeni w myślach, że aż mnie to boli. A ja jestem Wzniesionym Mistrzem. Przestańcie myśleć.

Widzisz, piękno tego, sekret tkwi w energii i inteligencji, które teraz myślą za ciebie. Nie chodzi o myślenie logiczne, ale o schematyczne, organizacyjne, o to, jak energie są ze sobą połączone. Nie musisz o tym myśleć.

W tym tkwi piękno. Nie musisz myśleć. Teraz możesz doświadczać, tworzyć, pozwalać.

Teraz możesz otworzyć się na nową świadomość, która przeniesie cię na zupełnie inny poziom doświadczalny, bez konieczności myślenia.

Weźmy głęboki oddech, pozwólmy nowej inteligencji, nowemu sposobowi komunikacji, nowemu sposobowi na oddanie suwerenności swojej energii, dając jej teraz pozwolenie, by ci służyła.

Głęboki oddech, gdy kończymy ten Shoud, ale tak, to potrwa jeszcze miesiąc. Och, niektórzy z was będą bardzo zdezorientowani i zdenerwowani.

Potem bierzesz głęboki oddech, śmiejesz się i obserwujesz, co się stanie.

Poczuj się przez chwilę jak w tym polu, naszym wspólnym polu tego Shoudu.

Poczuj teraz swoje własne pole, swoje suwerenne pole.

Hm, czuję się trochę inaczej niż na początku.

Dziękuję, droga Shaumbro, wrócimy za miesiąc. Wrócimy po więcej. W międzyczasie będziemy o tym więcej mówić na naszych sesjach Keahaka i oczywiście na nadchodzącym warsztacie Masters Circle.

No cóż, weźmy dobry, głęboki oddech.

I jak zawsze przypominam – posłuchajcie tego przesłania, przypomnienia, przesłania, które rozchodzi się – wszystko jest dobrze w całym stworzeniu.

I z tym, Jestem Adamusem. Czeka mnie piekielny miesiąc.

Dziękuję, droga Shaumbro.

Tłumaczenie Włodek Salwa